

Targos-Wojna, Nina

Marsz Mendelsona

Przegląd Pruszkowski nr 1, 90

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARSZ MENDELSONA

Z uśmiechów naszych delikatnych
Wspólna się ścieżka utworzyła.
Może to tylko dobra chwila?
Może Ci przeznaczona byłam?

Chcesz ze mną tańczyć Mendelсона
W tradycyjnego marsza chwale,
A ja Ci serce swe otwieram
Prosząc, abyś tu został stale.

Nie dla nas są kobierców wzory,
Wstydy, co w noc poślubną płoną,
Bo kiedy kocham tak prawdziwie,
Nie muszę być niczyją żoną.

To, co ujrzałam w Twoich oczach,
Co w Twych uśmiechach wyczytałam,
To mi wystarczy, to zachowam,
Z tego mą radość zbudowałam.

Może zatańczę Mendelсона,
Lecz w lesie, albo na polanie.
Wiatr będzie mym intymnym świadkiem,
Z traw Ci obrączka pozostanie.

A potem będzie trwać wesele,
Na które przyjdą do nas w gości:
Słońca promienie, zapach kwiatów,
Nadzieje zwiewne i radości.

Zachowaj ciepło w sercu swoim,
I ostoj mnie przed smutnym światem.
Żadnych nie dopuść niepokoi,
Byśmy znów zatańczyli latem.

Trzeba nam bowiem tej muzyki,
Gdyż siła w niej niewysłowiona
Zbudzi zasypiające serca
Grając nam marsza Mendelсона.

18 sierpnia 1984 r.

Nina Targos Wojna